

POSTANOWIENIE

Dnia 8 listopada 2017 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Dawid Miąsik (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Maciej Pacuda

SSN Piotr Prusinowski

w sprawie ze skargi J. K.

na przewlekłość postępowania Sądu Apelacyjnego w W.

w sprawie III AUa .../16,

z udziałem Skarbu Państwa - Prezesa Sądu Apelacyjnego w W.

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 8 listopada 2017 r.,

**1. stwierdza przewlekłość postępowania przed Sądem
Apelacyjnym w W. w sprawie o sygnaturze III AUa .../16,**

**2. zasądza na rzecz J.K. od Skarbu Państwa - Prezesa Sądu
Apelacyjnego w W. kwotę 2000 (dwa tysiące) złotych tytułem
odszkodowania,**

**3. zasądza na rzecz J.K. od Skarbu Państwa - Prezesa Sądu
Apelacyjnego w W. kwotę 440 (czterysta czterdzieści) złotych
tytułem zwrotu kosztów postępowania,**

4. oddala skargę w pozostałym zakresie.

UZASADNIENIE

J.K. (skarżący) wniósł 4 września 2017 r. skargę na naruszenie prawa do rozpoznania sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki przez Sąd Apelacyjny w W.. Skarżący wniósł o stwierdzenie przewlekłości postępowania drugoinstancyjnego,

zobowiązanie Sądu Apelacyjnego w W. do wyznaczenia rozprawy w terminie 2 miesięcy od wpłynięcia skargi, o zasądzenie od Skarbu Państwa reprezentowanego przez Sąd Apelacyjny w W. kosztów zastępstwa procesowego oraz przyznanie kwoty 20.000,00 zł tytułem odszkodowania za stwierdzoną przewlekłość.

Skarżący w uzasadnieniu skargi podniósł, że od momentu wszczęcia postępowania sądowego, do chwili jej wniesienia, upłynęły około 22 miesiące, a od chwili wniesienia apelacji ponad 12 miesięcy. W tym czasie Sąd Apelacyjny nie podjął żadnej czynności, w tym przede wszystkim nie wyznaczył rozprawy. Ten stan zawieszenia powoduje, że skarżący nie może korzystać ze swoich uprawnień jako przedsiębiorcy i jako ojciec, gdyż organ rentowy odmawia mu prawa do zasiłku macierzyńskiego za okres odpowiadający urlopowi rodzicielskiemu (od 10 sierpnia 2015 r. do 7 lutego 2016 r.), przyznania mu zasiłku opiekuńczego na chore dziecko oraz odmawia zwrotu podwójnie nadpłaconej składki na ubezpieczenie zdrowotne.

Powyżej przedstawione okoliczności przemawiają za uznaniem zasadności skargi na przewlekłość postępowania, gdyż skarżący znajduje się w sytuacji paradoksalnej, kiedy to musi wywiązać się ze wszystkich zobowiązań względem organu rentowego, opłacać składki na ubezpieczenie społeczne i rentowe, a organ rentowy stoi na stanowisku, że skarżącemu nie przysługuje żadne prawo. Stan niepewności odbija się negatywnie nie tylko na prowadzeniu przez skarżącego działalności gospodarczej, ale także na jego sytuacji rodzinnej, co potwierdza konieczność osądzenia sprawy, która ma dla skarżącego istotne znaczenie, z uwagi na wpływ na jego sytuację materialną.

W odpowiedzi na skargę Prezes Sądu Apelacyjnego w W. wniósł o jej oddalenie, podnosząc, że akta sprawy wraz z apelacją organu rentowego, po korzystnym dla skarżącego wyroku Sądu pierwszej instancji, wpłynęły do Sądu Apelacyjnego 14 października 2016 r., zostały zarejestrowane w repertorium AU i nadano im sygnaturę III AUa .../16. W dniu 17 października 2016 r. Przewodniczący Wydziału III Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wydał zarządzenie o pozostawieniu sprawy do przydzielenia sędziemu według ustalonego planu sesji. W dniu 19 października 2016 r. wpłynęła odpowiedź na apelację organu rentowego, zaś 21 października 2016 r. zarządzono doręczenie odpisu Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych. 21 listopada 2016 r. wpłynął wniosek o wyznaczenie rozprawy w jak

najszybszym terminie, a 22 listopada 2016 r. skierowano do pełnomocnika skarżącego pismo z informacją, że sprawy są wyznaczane według kolejności wpływu i nie można wyznaczyć sprawy wcześniej niż w III kwartale 2017 r. W dniu 12 października 2017 r. zarządzeniem Przewodniczący III Wydziału zarządził skierowanie sprawy na rozprawę. Termin rozprawy został wyznaczony 13 października 2017 r. na 19 grudnia 2017 r., a do pełnomocnika skarżącego i organu rentowego skierowano powiadomienia o wyznaczonym terminie.

Prezes Sądu Apelacyjnego podniósł, że w przedmiotowej sprawie oczekiwanie strony na wyznaczenie terminu rozprawy było spowodowane okolicznościami o charakterze obiektywnym, przede wszystkim zaś ogromnym wpływem spraw oraz brakami kadrowymi. W Wydziale III orzeka 11 sędziów apelacyjnych z czego 7 sędziów w pełnym wymiarze, 2 sędziów w wymiarze ograniczonym o jedną sesję w miesiącu i 2 sędziów w wymiarze ograniczonym o dwie sesje w miesiąc, z uwagi na sprawowanie funkcji zarządczych i nadzorczych, a także 1 sędzia w wymiarze tylko jednej sesji w miesiącu z uwagi na prace w Krajowej Radzie Sądownictwa. Ponadto 1 sędzia przebywa na długotrwałym zwolnieniu lekarskim i prawdopodobnie przejdzie w stan spoczynku na początku 2018 r. Wydział III wprawdzie jest wspomagany 3 sędziami okręgowymi na stałych delegacjach, ale 1 z nich jest dopiero od grudnia 2016 r. Co więcej do marca 2017 r. 5 sędziów z odeszło w stan spoczynku. Taka sytuacja kadrowa praktycznie uniemożliwia wyznaczenie terminu rozprawy w sprawie niezwłocznie po dniu jej wpływu. Z tych względów okres oczekiwania na skierowanie sprawy na termin według kolejności wpływu wynosi około 12 miesięcy. Nie ma także możliwości zwiększenia obsady orzeczniczej Wydziału III, gdyż Prezes Sądu jest ograniczony liczbą przyznanych etatów sędziowskich.

Ponadto Prezes Sądu Apelacyjnego podkreślił, że sprawa skarżącego nie jest sprawą pilną w rozumieniu § 2 pkt 5 ppkt f Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 23 grudnia 2015 r.- Regulamin urzędowania sądów powszechnych (Dz.U. z 2015 r., poz. 2316), dlatego musiała zostać wyznaczona zgodnie z wpływem.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga okazała się zasadna.

W skardze z 4 września 2017 r. wniesiono o stwierdzenie przewlekłości postępowania przed Sądem Apelacyjnym w W. w sprawie III AUa .../16. Przewlekłości postępowania skarżący upatrywał w niewyznaczeniu terminu rozprawy apelacyjnej do dnia wniesienia skargi, to jest przez 12 miesięcy (od 8 września 2016 r. do 4 września 2017 r., od wniesienia apelacji do daty wpływu skargi do Sądu Apelacyjnego w W., mimo wystosowania przez skarżącego 14 listopada 2016 r. wniosku o wyznaczenie rozprawy w jak najszybszym terminie).

Ustawa z dnia 17 czerwca 2004 r. o skardze na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy w postępowaniu przygotowawczym prowadzonym lub nadzorowanym przez prokuratora i postępowaniu sądowym bez nieuzasadnionej zwłoki (jednolity tekst: Dz.U. z 2016 r., poz. 1259, ze zm., dalej jako ustawa) nie określa konkretnego bądź przeciętnego czasu oczekiwania na rozpoznanie sprawy. W judykaturze zasadniczo za przewlekłe uznaje się postępowanie, w którym w danej instancji nie wyznaczono rozprawy przez ponad 12 miesięcy (zamiast wielu postanowień Sądu Najwyższego z 5 sierpnia 2013 r., III SPP 188/13, LEX nr 1448755). Jak wynika to z akt sprawy, przez okres 12 miesięcy nie wyznaczono terminu rozprawy (akta sprawy wpłynęły do Sądu drugiej instancji 14 października 2016 r., zaś 13 października 2017 r. wyznaczono termin rozprawy na 19 grudnia 2017 r.). W okresie tym nie podejmowano także żadnych czynności.

Powołany w odpowiedzi na skargę jako okoliczność usprawiedliwiająca beczynność Sądu drugiej instancji w tym zakresie, znaczny wpływ spraw oraz niewystarczająca obsada sędziów orzekających w sprawach cywilnych, która pozwalałaby na osądzenie takiej liczby spraw, nie wpływają na stwierdzenie przewlekłości postępowania w sprawie, w której wniesiono skargę, wynikającej z niewyznaczenia terminu rozprawy apelacyjnej (postanowienie Sądu Najwyższego z 21 marca 2006 r., III SPP 13/06, OSNP 2007 nr 7-8, poz. 121). Sąd Najwyższy docenia sprawność organizacyjną Sądu Apelacyjnego w W. w rozpoznawaniu tak dużej liczby spraw przy znacząco ograniczonej obsadzie, co z kolei oznacza, że stwierdzona w niniejszej sprawie przewlekłość postępowania nie jest konsekwencją – co należy wyraźnie podkreślić – żadnych zaniedbań lub uchybień ze strony Sądu drugiej instancji. Jednakże, to na państwie spoczywa obowiązek zorganizowania

warunków należytego sprawowania władzy jurysdykcyjnej, w tym zapewnienia optymalnej obsady kadrowej sądów odwoławczych (postanowienie Sądu Najwyższego z 16 marca 2006 r., III SPP 10/06, OSNP 2007 nr 7-8, poz. 120). Sąd Apelacyjny jako jednostka reprezentująca Skarb Państwa ponosi, tylko i wyłącznie skutek takiej decyzji ustawodawcy, formalną odpowiedzialność za nieudolność Państwa i jego władzy ustawodawczej oraz wykonawczej w wywiązaniu się z powyższego obowiązku. To bowiem zaniedbania tych dwóch władz, odpowiedzialnych za zapewnienie odpowiednich zasobów, kształt procedur czy chociażby możliwość obsadzenia wakujących stanowisk sędziowskich, prowadzą do niemożności rozpoznania przez Sąd Apelacyjny w W. trafiających do niego spraw bez nieuzasadnionej zwłoki.

Stwierdzając przewlekłość postępowania przed Sądem drugiej instancji, Sąd Najwyższy zobowiązany był rozstrzygnąć o żądaniu skarżącego zasądzenia na jego rzecz kwoty 20.000 zł tytułem odszkodowania za stwierdzoną przewlekłość. Ustawa o skardze na przewlekłość postępowania służy bowiem także zadośćuczynieniu za krzywdę odniesioną wskutek przewlekłości postępowania (postanowienia Sądu Najwyższego z 8 maja 2013 r., III SPP 51/13, LEX nr 1555679; z 21 czerwca 2013 r., III SPP 103/13, LEX nr 1555663; z 7 stycznia 2013 r., III SPP 102/12, LEX nr 1618874). Zgodnie z art. 12 ust. 4 ustawy, uwzględniając skargę, sąd może na żądanie skarżącego przyznać od Skarbu Państwa odpowiednią sumę pieniężną w wysokości nieprzekraczającej 20.000 zł. Przepis ten stanowi o „możliwości przyznania odpowiedniej sumy pieniężnej”, a więc pozostawia sądowi orzekającemu swobodę w uznaniu, czy w ogóle suma ta powinna być przyznana i w jakiej wysokości. Suma, o której mowa w tym przepisie nie jest odszkodowaniem za poniesione straty i utracone korzyści, ani zadośćuczynieniem pieniężnym za doznaną krzywdę w rozumieniu art. 445 k.c. Przyznanie „odpowiedniej sumy pieniężnej” na podstawie art. 12 ust. 4 ustawy pełni rolę sankcji dla państwa za wadliwe zorganizowanie wymiaru sprawiedliwości. Skarżącemu powinno zaś zapewnić rekompensatę z tytułu swoistej „krzywdy moralnej”, jakiej doznał w wyniku opieszałości sądu (uchwała Sądu Najwyższego z 16 listopada 2004 r., III SPP 42/04, OSNP 2005 nr 5, poz. 71). W niniejszej sprawie Sąd Najwyższy uznał, że kwota 2.000 zł, z uwagi na przedmiot sprawy (podleganie

ubezpieceniom społecznym) stanowi rekompensatę adekwatną do rozmiarów doznanej przez skarżącego szkody niematerialnej, będącej konsekwencją zaistniałej zwłoki w rozpoznaniu jej sprawy przez Sąd Apelacyjny w W. i przyznając skarżącemu tę kwotę pieniężną, oddalił żądanie skargi w pozostałej części. Termin rozprawy został bowiem wyznaczony jeszcze w październiku 2017 r. na grudzień 2017 r. Rzutowało to na rozmiar moralnej krzywdy skarżącego.

Oddalono także skargę w zakresie dotyczącym zobowiązania Sądu Apelacyjnego w W. do wyznaczenia rozprawy w terminie 2 miesięcy od wpłynięcia skargi, ponieważ termin rozprawy został wyznaczony w ciągu miesiąca od wpływu skargi, przed podjęciem przez Sąd Najwyższy rozstrzygnięcia w przedmiocie skargi na przewlekłość postępowania.

Mając powyższe na względzie, Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji.

kc